

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
w Krakowie
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
z udziałem zainteresowanego G. W.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 lipca 2024 r.,
skargi kasacyjnej Akademii im. [...] w K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 15 marca 2023 r., sygn. akt III AUa 244/19,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu
kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym,
wraz z odsetkami z art. 98 par. 1¹ k.p.c.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 15 marca 2023 r., III AUa 244/19 w
sprawie z odwołania Akademii im. [...] w K. (płatnik składek) od decyzji Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie (organ rentowy) z 27 kwietnia

2018 r. przy udziale G. W. (ubezpieczony) na skutek apelacji odwołującej się od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 26 listopada 2018 r., VII U 2052/18 oddalił apelację.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych.

Organ rentowy zaskarżoną decyzją z 27 kwietnia 2018 r. stwierdził, że ubezpieczony jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów zlecenia u płatnika składek podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu w okresie i z podstawą wymiaru składek szczegółowo w tej decyzji wskazanych.

W ramach prowadzonej działalności płatnik składek w dniach 8 lipca 2014 r. i 15 lipca 2015 r. zawarła z ubezpieczonym umowy zatytułowane jako „umowa o dzieło dydaktyczne” polegające na wygłoszeniu konwersatoriów z przedmiotów: podstawy hotelarstwa, przedsiębiorstwo turystyczne, obsługa ruchu turystycznego, organizacja i struktura przedsiębiorstwa hotelowego, organizacja i zarządzanie przedsiębiorstwem turystycznym w łącznym wymiarze 99 godzin konwersatoryjnych, na prowadzonych przez zamawiającego studiach na kierunkach Stosunki międzynarodowe oraz Turystyka i rekreacja. Ubezpieczony zobowiązał się do przeprowadzenia ćwiczeń w roku akademickim 2014/2015 oraz 2015/2016 z przedmiotów: obsługa ruchu turystycznego oraz wycieczka studyjna w łącznym wymiarze 60 godzin ćwiczeniowych oraz 75 godzin ćwiczeniowych, na prowadzonych przez zamawiającego studiach na kierunku Turystyka i rekreacja. Tytułem wynagrodzenia zamawiający zobowiązał się zapłacić ubezpieczonemu ryczałtowo, za jedną godzinę konwersatoryjną 60 zł oraz za jedną godzinę ćwiczeniową 50 zł, z tym, że za zajęcia przeprowadzone w soboty stawka zostanie zwiększona o 5 zł, a w niedziele o 10 zł. Miejsce oraz terminy i ilość godzin przeprowadzanych wykładów i ćwiczeń ustalała odwołująca się. Płatnik składek nie dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń emerytalnego, rentowego, wypadkowego i zdrowotnego ubezpieczonego z tytułu zawartych umów.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że spór w rozpoznawanej sprawie dotyczył charakteru prawnego umów zawartych przez odwołującą się z ubezpieczonym i sprowadzał się do wyjaśnienia, czy te umowy, nazwane przez strony „umowami o dzieło dydaktyczne”, spełniają cechy konstruktywne stosunku zobowiązaniowego

odpowiadającego umowie o dzieło, czy też wykreowały stosunek prawny właściwy dla umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, co w świetle art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 ze zm.; dalej: ustawa systemowa) pozostawało istotne, skoro umowa zlecenia stanowi tytuł do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, podczas gdy co do zasady takim tytułem nie jest umowa o dzieło. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, efekt pracy ubezpieczonego nie spełniał cech „dzieła” ponieważ świadczone przez niego prace polegały na powtarzalnych i determinowanych programem nauczania czynnościach, które w istocie nie tworzyły czegoś nowego w rozumieniu powstania określonego „dzieła”, cechowała je ciągłość i systematyczność. Czynności podejmowane przez ubezpieczonego były czynnościami starannego działania wykonawcy umów, który stosownie do posiadanej wiedzy miał ją przekazać uczestnikom zajęć dydaktycznych. Opracowywane przez niego programy zajęć dydaktycznych, polegające na przygotowaniu zajęć (ćwiczeń, konwersatorium) ze studentami stanowiły w istocie harmonogramy (plany) zajęć - ćwiczeń i konwersatorium. Liczba wykonanych godzin ćwiczeń i konwersatorium, rozłożonych w czasie na wiele dni w danym roku akademickim (na łącznie nawet 115 godzin zajęć jak w roku 2015/2016), nadaje im charakter powtarzalnych czynności, nawet jeżeli podzielono je na części. Nie sposób utożsamiać poziomu wiedzy uczestników zajęć (studentów) po konwersatoriach czy ćwiczeniach (nawet poziomu minimalnego) z wymaganym dla umowy o dzieło wymiernym, sprawdzalnym rezultatem. Sporne umowy były realizowane nie przez jednorazowy, niepowtarzalny w swej treści, autorski wykład, ale corocznie przez okres całego roku akademickiego, kiedy zainteresowany stale przeprowadzał cykl ćwiczeń, czy konwersatorium z wymienionych przedmiotów.

W ocenie Sądu drugiej instancji brak rezultatu podjętych czynności decyduje, że umowy zawarte z zainteresowanym powinny być zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług, do których mają zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 k.c. Programy ćwiczeń i konwersatoriów realizowane przez zainteresowanego stanowiły w istocie proste plany zajęć, a nie twórcze, niepowtarzalne opracowania danego zagadnienia. Ponadto w momencie

zawierania przedmiotowych umów temat zajęć nie był jednoznacznie skonkretyzowany, gdyż chodziło o ćwiczenia i konwersatoria z przedmiotów takich jak „Podstawy hotelarstwa”, „Przedsiębiorstwo turystyczne”, „Obsługa ruchu turystycznego”, „Organizacja i struktura przedsiębiorstwa hotelowego” (i innych). Szeroko ujęte przedmioty umów praktycznie uniemożliwiały jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. W okolicznościach niniejszej sprawy z przedmiotu kwestionowanych umów nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat, lecz chodziło o wykonanie pewnej czynności, to jest przeprowadzenie zajęć ze studentami w danym roku akademickim zgodnie z planem uczelni, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie. Wysokość wynagrodzenia była uzależniona od ilości przepracowanego czasu i obliczana na podstawie ustalonej w umowach stawki, w oderwaniu od wyników dokonanej przez odwołującą się kontroli jakości wykonania „dzieła” i jego odbioru.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł płatnik składek, zaskarżając wyrok ten w całości i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie, co do istoty sprawy przez uwzględnienie jego apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji, rozpoznanie sprawy również pod nieobecność pełnomocnika płatnika składek, zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Płatnik składek zarzucił naruszenie: a) art. 627 k.c. w zw. z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 2022 r., poz. 2509; dalej: prawo autorskie) przez ich błędną wykładnię i niezastosowanie, pomimo, że zawarte umowy pomiędzy odwołującą się a Panem G. W. - z uwagi na ich przedmiot - miały charakter umów o dzieło oraz umów o dzieło autorskie; b) art. 750 k.c. przez błędną wykładnię i zastosowanie tego przepisu, pomimo, że zawarte umowy nie miały charakteru umów o świadczenie usług, do których należy stosować odpowiednie przepisy dotyczące umów zlecenia; art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez jego błędną wykładnię i błędne przyjęcie,

że Pan G. W. podlegał z tytułu zawartych umów cywilnoprawnych obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania płaćnik składek uzasadnił potrzebą dokonania jednoznacznej wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości interpretacyjne, czego konsekwencją są rozbieżności w orzecznictwie sądów tj. dotyczących charakteru prawnego umów, zawartych pomiędzy uczelnią a osobą fizyczną prowadzącą zajęcia dydaktyczne ze studentami posiadającą odpowiednie kwalifikacje, nazwanymi umową o dzieło dydaktyczne oraz umowami o autorskie dzieło dydaktyczne - w płaszczyźnie skutków, jakie te umowy wywołują na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, a mianowicie czy te umowy mają być traktowane, jako umowy o dzieło, o których mowa w art. 627 k.c. w zw. z art. 1 ust. 1 prawa autorskiego, w przypadku, gdy z treści umowy wynika przeniesienie majątkowych praw autorskich do przedmiotu umowy, w tym konspektu, czy też, jako umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., do których znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania ewentualnie jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje 3 potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Płaćnik składek nie wykazał, by w sprawie występowała powołana w skardze kasacyjnej potrzeba wykładni przepisów prawnych. Potrzeba taka występuje, jeżeli co do konkretnego przepisu prawnego jego przyjęta już i dominująca wykładnia wymaga weryfikacji w świetle nowej argumentacji powołanej przez skarżącego, bądź gdy ten sam przepis wykładany jest inaczej przez różne sądy bądź składy

orzekające, ewentualnie gdy wykładnia sądowa jest kontestowana przez doktrynę. Skarżący powinien bądź to wskazać argumentację przemawiającą za zmianą dotychczasowej wykładni, bądź też wykazać, że dany przepis prawny, chociaż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wyjaśnienia i powinien zostać zinterpretowany przez Sąd Najwyższy. Inaczej rzecz ujmując, potrzeba wykładni przepisu budzącego poważne wątpliwości lub wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) zachodzi wtedy, kiedy jego niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie bądź kiedy przepis ten nie doczekał się wykładni w kierunku wskazywanym przez skarżącego (postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 42436; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231).

Nie można uznać, że w przedstawionym przez skarżącą zakresie występuje potrzeba wykładni wskazanych przepisów. Sąd Najwyższy zajmował już stanowisko dotyczące wykładni przepisów art. 627 k.c. oraz 750 k.c. w kontekście kwalifikacji umów dydaktycznych. Należy powołać dla przykładu na postanowienie Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2021 r., I USK 193/21, (LEX nr 3352443), w którym Sąd Najwyższy wskazał kompleksowo zarówno stanowisko orzecznictwa jak i doktryny w tym zakresie. Sąd Najwyższy w powołanym postanowieniu przypominał, że już w wyroku z 3 października 2013 r., II UK 103/13 (OSNP 2014 nr 9, poz. 134) Sąd Najwyższy uznał, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem oznacza to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, lecz przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny. W ocenie Sądu Najwyższego określona forma prowadzenia zajęć edukacyjnych (z przygotowaniem materiałów, np. slajdów, wykresów) nie przesądza o ich wykonywaniu w ramach umowy o dzieło, bowiem jest zwykle stosowana także przez osoby nauczające na podstawie umowy o pracę czy umowy o świadczenie usług. Z tak określonego celu umowy - edukacji słuchaczy, przekazania im wiedzy - nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat.

Chodziło więc o wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie. Następnie w wyroku Sądu Najwyższego z 14 listopada 2013 r., II UK 115/13 (LEX nr 1396411) stwierdzono, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu wykładów (zajęć dydaktycznych), podobnie jak umowa o przeprowadzenie zajęć terapeutycznych w ramach programu rehabilitacyjnego, w której zainteresowana zobowiązała się do osobistego prowadzenia terapii logopedycznej (wyrok z 8 listopada 2013 r., II UK 157/13, OSNP 2015 nr 1, poz. 15) czy też przeprowadzenie wykładów z rachunkowości i analizy ekonomicznej (wyrok z 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1430308).

Specyfikę pracy dydaktycznej realizowanej w ramach umowy o świadczenie usług (ewentualnie umowy o pracę) dostrzeżono również w doktrynie. Wymaga przyznania, że przeprowadzenie wykładu poprzedzone jest odpowiednim przygotowaniem przez osobę prowadzącą, jednak przebieg zajęć będzie każdorazowo zależny od poziomu uczestników, zasobu ich wiedzy, zdolności, umiejętności podejmowania dyskusji, zainteresowania tematem itp. To zaś oznacza, że efekt zajęć dydaktycznych w postaci opanowania wiedzy, przygotowania do egzaminu (zaliczenia) zależny jest w znacznym stopniu od słuchacza, co bez wątpienia przemawia za uznaniem, iż działania wykładowcy musi cechować należyta staranność. Tego typu forma nauczania sprowadza się do interakcji z odbiorcą, a nie jedynie do uporządkowanego przekazania wiedzy w przyjętej (twórczej lub nie) formie (por. T. Bakalarz, Kwalifikacja prawna umów, których przedmiotem jest działalność dydaktyczna, Przegląd Sądowy, 2016, z. 11-12, s. 174).

W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki: z 15 marca 2016 r., II UK 129/15, LEX nr 2288932; z 19 kwietnia 2016 r., II UK 184/15, LEX nr 2046362; z 10 maja 2016 r., II UK 217/15, LEX nr 2056874; z 11 sierpnia 2016 r., II UK 316/15, OSNP 2018 nr 2, poz. 16; z 19 stycznia 2017 r., II UK 590/15, LEX nr 2216188; z 12 kwietnia 2017 r., II UK 140/16, LEX nr 2310112) dominuje stanowisko, że w przypadku umowy o dzieło "autorskie" w rozumieniu art. 1 ust. 1 prawa autorskiego, w postaci utworu naukowego (wykładu), przesłanką przedmiotowo istotną (przesądającą) jest jego zakres, którego określenie nie

może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tej samej tematyki. Istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry określony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest nieznany, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat. Zatem decydujące są dodatkowe kryteria. Jako zasadę można przyjąć, że w procesie dydaktyki wymagane jest staranne działanie, to zaś nie prowadzi do osiągnięcia określonego, indywidualnego rezultatu. Tymczasem musi być on z góry określony, mieć być samoistny, obiektywnie osiągalny i pewny, zgodny z umową stron (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2016 r., II UK 218/15, LEX nr 2052526). W skrajnym wypadku nawet stworzenie utworu w rozumieniu prawa autorskiego nie przesądza, że został on wykonany na podstawie umowy o dzieło (art. 627 k.c.) a jego autor nie podlega z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 września 2018 r., II UK 236/17, OSNP 2019 nr 4, poz. 50).

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że w sprawie nie występuje powołana w skardze kasacyjnej przesłanka przyjęcia skargi kasacyjnej w postaci potrzeby wykładni wskazanych przepisów. Brak podstaw do zakwestionowania wykładni przepisów prawa dokonanej przez Sąd drugiej instancji. Kwalifikacja prawna ustalonego stanu faktycznego (tzw. subsumcja) zależy przede wszystkim od dokonanych ustaleń - w tym przypadku dotyczących treści umów, ich charakteru i sposobu wykonania. Sądy *meriti* na podstawie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych stwierdziły, że określone w umowie nazwanej „umową o dzieło” czynności wymagały postępowania określonego zasadami charakterystycznymi dla dydaktyki, według planu studiów i zakresu nauczanego przedmiotu, zaś efekt w postaci przeprowadzonych zajęć ze studentami nie uzasadniał uznania tych czynności za dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Sporne umowy charakteryzowały się określoną stałością (przewidywały okres trwania jako dany rok akademicki) i powtarzalnością podejmowanych prac, co w związku było z charakterem i celem objętych tymi kontraktami czynności faktycznych - powtarzalnego, stałego przeprowadzania zajęć (ćwiczeń i konwersatoriów) ze studentami danego roku, co

przemawiało za uznaniem ich za umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), które stanowiły tytuł do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ms]